

## BENEDYKT XVI ABDYKOWAŁ

„Dziękuję za miłość i wsparcie. Doświadczajcie stale radości płynącej ze stawiania Chrystusa w centrum waszego życia.” Tak brzmiał ostatni, 39 tweet papieża, używającego tej formy komunikacji od grudnia 2012 r.

28 lutego o godzinie dwudziestej, papież Benedykt XVI abdykował. Ostatnia rezygnacja papieża miała miejsce w Kościele w 1415 r., wraz z ustąpieniem Grzegorza XII. W ostatnim dniu jako papież, Benedykt XVI wygłosił osobiste i emocjonalne pożegnanie, adresowane do wiwatujących tłumów, dziękując wiernym na całym świecie za ich wsparcie i zapewniając, że pozostanie do ich usług, nawet na emeryturze. Obiecał również bezwarunkowy szacunek i posłuszeństwo następnemu papieżowi. Po dwumiesięcznym pobycie w Castel Gandolfo, ma wrócić do Watykanu i zamieszkać w budynku dawnego klasztoru siostr zakonnych „Mater Ecclesiae” w Ogrodach Watykańskich.

Benedykt XVI powołuje się na słabość swego wieku, uniemożliwiającą mu dalsze sprawowanie posługi, choć pojawiły się też spekulacje, że jego serce zakrzęta bardziej poważne sprawy, niż tylko problemy



Papież Benedykt XVI

zdrowotne. „Kochać Kościół – powiedział – oznacza umieć podejmować przykre i trudne decyzje dla dobra Kościoła, a nie swojego, na pierwszym miejscu.” Niezależnie od powodów, życzymy „papieżowi emerytowi” – bo taki tytuł mu teraz przysługuje – szczęśliwie spędzonych lat emerytury i dziękujemy za prawie osiem lat pontyfikatu. Dziękujemy za rozpoczęcie procesu odnowy katolickiej tradycji i kultury, przez realizację postanowień Soboru Watykańskiego II oraz za ekumeniczną postawę i uczynienie pierwszego kroku na drodze zakończenia rozłamu z Bractwem św. Piusa X. Mamy nadzieję, że następny papież będzie

kontynuował jego dzieło.

Osiem lat temu, gdy biały dym pojawił się nad kaplicą sykstyńską, większość z nas miała przeczucie, że to właśnie bliski współpracownik Jana Pawła II, Józef Ratzinger, zostanie następnym papieżem. Nieraz zaskoczył nas i wzbudził podziw, płynnie wypowiedzanymi pozdrowieniami w języku polskim. Teraz ustępuje miejsca kolejnemu następcy św. Piotra.

Krzysztof Nieszwiec

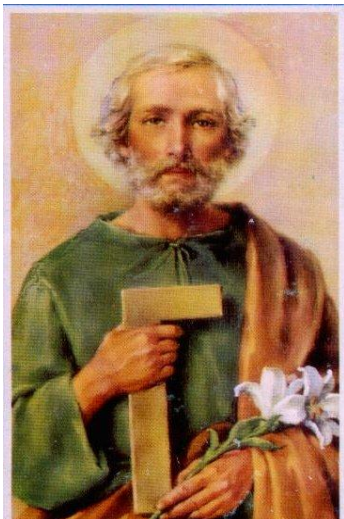


Duchowni zgromadzeni w Kaplicy Sykstyńskiej

## KTO NASTĘPNY?

Nowego papieża wybierze kolegium kardynałów-elektorów (tych poniżej 80 roku życia), które obecnie liczy 115 purpuratów. Zdarzało się, że nie wszyscy brali udział w konklawe, tym razem rezygnację z udziału zapowiedział brytyjski kardynał O'Brian. Dziennik „Corriere della Sera” informuje, że „zagraniczni kardynałowie opóźniają rozpoczęcie konklawe”. Píše się i mówi, iż kardynałowie diecezjalni domagają się drastycznego odchudzenia kurii rzymskiej, jej reorganizacji i przekształcenia w organ, który pomaga papieżowi rządzić Kościołem, a nie stara się go w tym zastąpić.

## ŚW. JÓZEF - najwierniejszy orędownik rodzin



Św. Józef ze swymi atrybutami: heblem i lilją

W osobie św. Józefa, Opiekuna Jezusa i Maryi, współczesne rodziny mają wielkiego orędownika. Za Jego wstawiennictwem otrzymują wiele łask. Jest On także niezwykle cenionym przez Kościół przykładem do naśladowania.

Jest wzorem cnót takich jak posłuszeństwo Bogu, wiara, pracowitość, męstwo, sprawiedliwość, czystość, miłość, ubóstwo, milczenie. Wyróżnia go doskonałe oddanie się woli Bożej. Bóg powołał św. Józefa do szczególnej roli w planie Zbawienia. Powierzył pod Jego opiekę swojego Syna Jezusa oraz Jego Dziewiczą Matkę Maryję, czyniąc go głową Świętej Rodziny. Św. Józef służył swojej Rodzinie całym sercem. Ciężko pracował dla niej i chronił ją przed niebezpieczeństwami. Dzielnie stawiał czoła problemom, z którymi Nazaretańska Rodzina borykała się każdego dnia. Przybrany ojciec Jezusa potrafił łączyć głębokie życie wewnętrzne pełne Boga z wypełnianiem codziennych prac i obowiązków. Za jego przykładem poszły pokolenia ojców, którzy obierając Go za patrona, nauczyli swoje dzieci modlitwy i zaszczepili w ich sercach

wiarę w Boga. Dla wielu ojców oraz ich rodzin św. Józef jest nauczycielem pokory i posłuszeństwa. Jest pomocą w walce z pokusami i cierpliwym dźwiganiu krzyża, który ich w życiu spotyka.

Św. Józef, wybrany przez Boga na opiekuna Świętej Rodziny, stał się opiekunem rodzin na całym świecie. Współczesne rodziny, które w swoich problemach i troskach niewiele różnią się od Rodziny z Nazaretu, chętnie proszą Go o pomoc i w Nim znajdują wsparcie. Niejednokrotnie przekonują się, że Święty Józef jest niezastąpiony w rozwiązywaniu problemów dnia codziennego. Wielu świętych potwierdza, że Bóg wysłuchiwał ich próśb bez wyjątku, gdy były zanoszone za pośrednictwem św. Józefa.



Św. Józef z Jezusem przy pracy

Św. Bernardyn ze Sieny pisał: „Nasz Pan, który w życiu ziemskim miał Józefa jako Swego ojca, z pewnością nie odmówi mu niczego, o co prosi on w niebie”.

Barbara Musiał

## Wywiad z Krzysztofem Cyłke - nadzwyczajnym szafarzem Komunii Świętej w naszej parafii

**Panie Krzysztofie, kiedy został Pan Nadzwyczajnym Szafarzem Komunii Świętej?**

Na wstępie powiem, że nie lubię nazwy „nadzwyczajny szafarz” z akcentem na „nadzwyczajny”, ale takie jest oficjalne tłumaczenie tej nazwy z dokumentów watykańskich. Słowo nadzwyczajny źle mi się kojarzy, dlatego wolę nazwę „szafarz”. Mniej w tej nazwie wyjątkowości czy cudowności. Jestem zwykłym człowiekiem, mężem, ojcem, bratem, synem a nawet jeszcze wnukiem. Tak mam dziadka Józefa, którego przy tej okazji gorąco pozdrawiam. A n. szafarzem zostałem po posłaniu mnie przez naszego arcybiskupa Władysława Ziółka - dokładnie 24 marca 2012 roku. I nie było to wcale łatwe, bo od początku miałem spore opory, również wewnętrzne, co do bycia n. szafarzem.

**Co spowodowało, że się Pan przemógłby podjąć tę postługę?**

Patrząc z perspektywy myślę, że po pierwsze szersze zaznajomienie się z tematyką tej misji. Bardzo dużo wątpliwości rozwiązało we mnie szkolenie i czas spędzony z innymi kandydatami, a zwłaszcza naszym opiekunem ks. dr. Zbigniewem Traczem. Również wcześniejsze doświadczenia życiowe szczególnie praca, jako wolontariusz w szpitalu wśród chorych, myślę, że miała znaczący wpływ na decyzję o podjęciu tej postugi.

**Czym właściwie zajmuje się n. szafarz?**

No cóż, szafarz pomaga szafarzom zwyczajnym, czyli biskupom, prezbiterom i diakonom rozdzielać Komunię świętą oraz zanoszą ją również do chorych i osób w podeszłym wieku, niemogących uczestniczyć we Mszy świętej. Oczywiście nie koniecznie tylko

w niedzielę i święta. Osobiście znam takich n. szafarzy, który zanoszą Ciało Chrystusa nieraz codziennie.



**Szafarz - Krzysztof Cylke - podczas rozdawania Komunii Św.**

### **Jak zareagowali na wiadomość o Pana postudze najbliżsi, rodzina, znajomi?**

Muszę przyznać, że ze wszystkimi jeszcze nie rozmawiałem. Duże opory miała moja mama i moja ukochana żona. Praca zawodowa zabiera mi większość czasu, jaki mógłbym poświęcić rodzinie, a tu jeszcze w niedzielę i święta... To był chyba największy problem. Teraz się śmieje, bo w domu ma jednego n. szafarza a w pracy jej przełożony również pełni tę posługę. I tutaj chcę pozdrowić Pawła. Dla wielu był to szok, w dzisiejszych czasach tak jednoznaczne opowiedzenie się za Chrystusem powoduje zaskoczenie i niedowierzanie. A przecież sam Jezus mówił abyśmy mówili tak, tak lub nie, nie. Ja wybrałem tak, tak.

### **Czy ta posługa jest w ogóle potrzebna, mamy przecież w parafii czterech duszpasterzy?**

Nasza posługa dotyczy głównie czasu niedziel i świąt, kiedy nasi duszpasterze mają najwięcej pracy, zatem wizyty jeszcze u chorych czy w placówkach opiekuńczych, są już nierealne. A przecież postani jesteśmy zwłaszcza do chorych i samotnych, nie mogących dotrzeć do kościoła właśnie w niedzielę i święta. To do nich głównie adresowana jest nasza posługa. W całym Zgierzu jest obecnie czterech n. szafarzy. Jeden w Parafii pw. NMP Różańcowej, dwóch w Parafii farnej pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej oraz jeden w naszej parafii. Patrząc na ilość szpitali, hospicjów czy ośrodków opiekuńczo – leczniczych oraz ilość osób ciężko chorych w domach stwierdzam, że jest nas znacząco...o za mało. Dlatego gorąco zachęcam do wstępowania w nasze szeregi.

### **Ale jak zachęcić innych by wstępowali w szeregi n. szafarzy?**

No cóż, ta misja, bo tak ją określił biskup Ireneusz Pękałski, polega na niesieniu Chrystusa do tych najmniejszych, schorowanych, niedołączonych, ale bardzo pragnących bliskości Boga. Można powiedzieć, że jest to realizacja bezpośrednia słów Jezusa : Mt 25,40b - "Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co czyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili". A, że jestem z wykształcenia inżynierem, to również przemawiają do mnie inne słowa Jezusa: MT

7,24 – „Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem rozroptnym, który dom swój zbudował na skale.” No i chyba dla mnie najważniejsze zapewnienie o obecności Chrystusa i skuteczności modlitwy. W Ewangelii czytamy: Mt 18, 19-20 „Dalej, zaprawdę, powiadam wam:; Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użyty im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich”.

Słowami nie da się opisać również wdzięczności, jaką okazują ludzie chorzy i starsi, którzy wcześniej często bywali na Mszy Świętej, często przyjmując Pana Jezusa do swego serca. I teraz dzięki nam mogą Go znowu przyjmować. Przytoczę tu również słowa biskupa Płockiego Piotra Libery: „ W wielu parafiach chorzy cieszą się z tego, że mogą często przyjmować Komunię św., cieszą się przyjmowaniem Chrystusa eucharystycznego. Swoje cierpienia łączą z Chrystusem, łatwiej im znosić krzyż choroby i cierpienia, kiedy dźwigają go razem z Chrystusem. Co więcej, Wasza posługa, wpływa bardzo pozytywnie na życie i duchowość Was samych i Waszych rodzin? Istnieje wiele poruszających świadectw szafarzy, które ilustrują głębokie zmiany, jakie zaszły i zachodzą nadal w ich życiu po wejściu w szeregi sług Jezusa Eucharystycznego”.

Pozwolę sobie zacytować jedno ze świadectw n. szafarza, z którym się utożsamiam: „Nie wyobrażałem sobie, że mogę dostąpić tak wielkiej łaski, że Chrystus żywy i prawdziwy odda się moim dłoniom i będę Go zanosił choremu i cierpiącemu człowiekowi. Z chwilą, kiedy Bóg obdarzył mnie tym świętym darem, odczułem potrzebę ewangelizacji, głoszenia Chrystusa i ściślejszego związania z Nim mojego życia, kiedy pierwszy raz odwiedziłem Dom Pomocy Społecznej przeżyłem szok, widząc tyle cierpienia w jednym miejscu. Przez wiele dni nosiłem Pana Jezusa ze łzami w oczach, złamany ich cierpieniem. Kto im pomoże w ich samotności i cierpieniu? Znalazłem odpowiedź: Jezus im pomoże, Jezus cierpiący, Jezus ukrzyżowany. (...) Ta praca dała mi niezwykle wzrost wiary, gdyż uczestnicząc we wspólnych spotkaniach i modlitwach włączam się w cierpienia chorych i cierpienia kochającego nas Jezusa. Bardzo przeżywam te spotkania i czuję, że ja sam jestem przez nich ewangelizowany i z przekonaniem mogę głosić, że Bóg jest miłością” ...

**Szafarz u boku ks. proboszcza**



## A co się zmieniło w Pana życiu?

Ta posługa sprawia mi wiele satysfakcji, bo dostąpiłem zaszczytu noszenia do chorych naszego Pana i Zbawiciela w Trójcy Jedyne. Zupełnie jak mój patron... (*śmiech*). Jezus ma moc uzdrawiać i duszę i ciało, tego, do kogo idę, ale również mnie, moich najbliższych. On niesie pokój i radość. Dzisiaj dziękuję Bogu za wszystko, co mi uczynił i nadal czyni, a także tym, którymi się posłużył - ks. Kan. Andrzejem Blewińskim, który mnie długo zachęcał. Opiekunowi nadzwyczajnych szafarzy ks.

Zbyszkowi Traczowi, mojej ukochanej żonie, moim rodzicom, a także współkręgowiczom naszego kręgu Domowego Kościoła: Joli i Zdzisiowi, Ani i Wojtkowi, Ani i Piotrowi, Bogusi i Wojtkowi, ks. Andrzejowi Jastrzębskiemu oraz wszystkim dzieciakom za wsparcie i modlitwę. Także wielu innym, którzy w rozmowach ze mną przyczynili się do podjęcia przeze mnie tej misji.

**Dziękuję za rozmowę i do zobaczenia w niedzielę!**

Marianna Strugińska-Felczyńska

## WIELKI CZWARTEK - ustanowienie sakramentów Eucharystii i Kapłaństwa



„Ostatnia Wieczerza” – malowidło ściennie Leonarda da Vinci, wykonane w refektarzu kościoła Santa Maria delle Grazie w Mediolanie. Powstało na zamówienie księcia Mediolanu Ludwika Sforzy. Da Vinci malował fresk 3 lata. Posłużył się nietypową techniką, która okazała się nietrwała – mimo renowacji fresk jest nadal w złym stanie, mimo iż prace konserwacyjne trwały pięciokrotnie dłużej niż malowanie dzieła. Podziwiane jest głównie ze względu na zachowane w nim proporcje oraz symetrię, wyrażoną głębią pomieszczenia. W cynowych naczyniach i szkle pierwotnie odbijały się szaty apostołów.

Wielki Czwartek rozpoczyna najważniejszy dla chrześcijan czas w roku - Triduum Paschalne. Kościół wspomina najważniejsze wydarzenia w historii zbawienia: ustanowienie Eucharystii, mękę i śmierć Chrystusa oraz jego zmartwychwstanie. Wielki Czwartek w Kościele katolickim jest obchodzony jako pamiątka ustanowienia przez Chrystusa sakramentów kapłaństwa i Eucharystii podczas Ostatniej Wieczerzy. We wczesnym Kościele Wielki Czwartek był dniem pojednania z grzesznikami (pokutnikami).

W kościołach katedralnych ma wtedy miejsce uroczysta Msza święta sprawowana w godzinach porannych przez biskupa diecezjalnego wraz z prezbiterami. Nazywana jest ona Mszą Krzyżma, ponieważ podczas niej poświęcane są nowe oleje przeznaczone do namaszczeń: podczas chrztu, bierzmowania, sakramentu kapłaństwa oraz przy namaszczeniu chorych. W trakcie tej Mszy św. odbywa się odnowienie przyrzeczeń kapłańskich.

W kościołach parafialnych ma miejsce tylko jedna uroczysta msza sprawowana wieczorem - Msza Wieczerzy Pańskiej, która rozpoczyna Triduum Paschalne. Msza św. ma charakter bardzo uroczysty. Ostatnia Wieczerza, którą Jezus spożywał z apostołami, była tradycyjną ucztą paschalną, przypominającą wyjście Izraelitów z niewoli egipskiej. Chrystus, mówiąc, że chleb jest jego ciałem, a wino krwią, ustanowił podczas niej Eucharystię. Słowa „To czyńcie na Moją pamiątkę” ustanowił natomiast sakrament kapłaństwa. W jej

trakcie podczas śpiewu „Chwała na wysokości” biją wszystkie dzwony w świątyni. Po zakończeniu śpiewu dzwony i organy milkną, dalej mogą być używane kołatki bez gongu. W niektórych kościołach odbywa się obrzęd obmycia nóg dwunastu mężczyznom, czyli tzw. „Mandatum”. Symbolizuje on służebny charakter kapłaństwa i nawiązuje do umycia nóg apostołom przez Chrystusa. Podczas Mszy Wieczerzy Pańskiej konsekruje się dostateczną ilość komunikantów tak, by wystarczyły na dzień obecny i następny, gdyż w Wielki Piątek nie odbędzie się Eucharystia. Po mszy rusza procesja do tzw. „ciemnicy”, nazwanej tak na pamiątkę uwięzienia Jezusa po Ostatniej Wieczerzy. Tam rozpoczyna się adoracja Najświętszego Sakramentu. Wymownym znakiem odejścia pojmanego Jezusa, jest ogołocenie centralnego miejsca świątyni, czyli ołtarza. Aż do Wigilii Paschalnej ołtarz pozostaje bez obrusa, świec i wszelkich ozdób. Tabernakulum odtąd, aż do Nocy Zmartwychwstania będzie otwarte i puste, a „wieczna lampka” zgaszona.

W obrządku greckim msza św. sprawowana w Wielki Czwartek jest wigilijną mszą Wielkiego Piątku, czyli Wigilią Paschy Chrystusa Ukrzyżowanego. Wieczorne nabożeństwo w Wielką Sobotę jest z kolei nazywane Wigilią Paschy Zmartwychwstania. Ta sama myśl przyświeca odnowionej liturgii rzymskiej, albowiem Msza Wieczerzy Pańskiej zastępuje nieszpory i stanowi początek Triduum Paschalnego.

Krzysztof Nieszwiec

## WIELKI PIĄTEK – męka i śmierć Chrystusa

„On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie (Iz.53,5).

„Stajesz na mojej drodze dziś ten sam przedzierać się muszę do Ciebie przez tłum własnych masek pozwól mi precyzyjnie się tak blisko (...) abym mogła stanąć oko w oko z cierpieniem, które mnie zbawia”.

s. M. Imelda Kosmala,  
Ślad 7 („Ukaż nam swe oblicze”).

Wielki Piątek – czas, kiedy zatrzymujemy się, klękamy i rozważamy TAJEMNICĘ MĘKI I ŚMIERCI JEZUSA CHRYSZTUSA. Jedyny dzień w roku, w którym nie odprawia się Mszy św. Dzień, kiedy Bóg samego siebie składa w ofierze. (Wyjątkowo w 2009r. Stolica Apostolska wyraziła zgodę na sprawowanie Mszy św. pogrzebowej za ofiary trzęsienia ziemi w rejonie L' Aguilu we Włoszech).

W kościołach katolickich odprawiana jest Liturgia Męki Pańskiej, a na ulicach wielu miast (także Zgierza) wierni uczestniczą w nabożeństwie Drogi Krzyżowej. W tym dniu obowiązuje post ścisły. Uroczyste obchodzą Wielki Piątek także kościoły protestanckie i kościoły prawosławne.

Wyjaśniając sens wielkopiątkowej liturgii papież Benedykt XVI powiedział: „Wielki Piątek jest dniem pełnym smutku, jest najważniejszym dniem dla obudzenia na nowo naszej wiary, dla umocnienia naszej nadziei i odwagi niesienia przez każdego swego krzyża z pokorą, ufnością i zdaniem się na Boga, mając przy tym pewność wsparcia przez Niego i Jego zwycięstwo. Liturgia w tym dniu śpiewa „O Crux, ave, spes unica – Witaj Krzyżu, nadziejo jedyna”.

Pierwsze obchody Wielkiego Piątku odnotowano w Jerozolimie. Chrześcijanie gromadzili się przed wschodem słońca przed kolumną biczowania, a później przy Grobie, aby adorować drzewo krzyża. W Rzymie podczas liturgii sprawowanej przez papieża odczytywano opis Męki Pańskiej wg św. Jana oraz modlitwę



**„Chrystus św. Jana od Krzyża” z 1951 r. - to odwzorowanie wizji XVI w. hiszpańskiego mistyka przez Salvadora Dali. Obraz namalowany jest z ciekawej perspektywy, jakby z punktu widzenia Boga. Widzimy Jezusa - pośrednika między Bogiem a światem śmiertelnym, reprezentowanym przez pejzaż poniżej. Obraz jest surrealistyczną mieszkanką dwóch perspektyw: pejzażu jeziora na poziomie naszego wzroku i krzyża pokazanego z lotu ptaka. Obraz oglądany z daleka ma kształt klepsydry, symbol czasu. Chrystus i krzyż tworzą trójkąt - symbol Trójcy Świętej, z głową Chrystusa w środku, co oznacza, że on sam lub jego czyn jest centrum i sensem wszystkiego we wszechświecie. Trójkąt skierowany jest ku ziemi, co oznacza, że jest to dar Boga dla ludzkości. Obraz przechowywany jest w Galerii i Muzeum Sztuki w Glasgow.**

powszechną. Odbywała się też procesja z relikwiami krzyża.

Liturgia Męki Pańskiej jest niepowtarzalna. W tym dniu używa się czerwonych szat liturgicznych. Nie ma pieśni na wejście, nie słychać dzwonek ani organów tylko kołatki. Na wstępie celebrans leży krzyżem przed ołtarzem. Później następuje Liturgia Słowa Bożego – dwa czytania, psalm i przejmujący opis Męki Pańskiej wg św. Jana. Po homilii w bardzo uroczystej modlitwie wstawienniczej Kościół poleca siebie i cały świat. Centralnym punktem liturgii jest adoracja krzyża, podczas której kapłan stopniowo odsłania krzyż, a wierni przyklękają i składają na nim symboliczny pocałunek. Po Komunii świętej Jezus pod postacią eucharystyczną zostaje przeniesiony do specjalnie przygotowanej kaplicy adoracji (w tradycji ludowej nazywanej Grobem Pańskim).

Dzień Męki Pańskiej jest dniem najgłębszej żałoby, powagi i skupienia. Refleksje z nim związane wyrażają słowa s. Imeldy: „Droga Twojej Męki, Chryste, wiedzie przez środek mego serca. Jest historią Twoich czasów i mojego dziś. Zbawiasz nas razem i każdego z osobna. Ile serc, tyle śladów w Twym krzyżowym szlaku. (...) Gdzie byłem wtedy w wielkie dni, dwa tysiące lat temu? - w centrum Twojego bólu. Gdzie jestem teraz, dziś?”

„Daj mi o Panie  
cieniem krzyża kierunek na  
rozdrożu (...)”

Elżbieta Hildt

### Bibliografia:

1. ks. Stanisław Pałach CSMA „Nabożeństwo do Męki Chrystusowej w rozważaniach na każdą godzinę”, Michalineum 2004, str. 68.
2. s. M. Imelda Kosmala „Ku Twarzy wędruję”, Warszawa 1997, str. 74.
3. Wikipedia - „Wielki Piątek”.

## WIELKA SOBOTA – czas ciszy w Kościele

Wielka sobota, to ostatni dzień Wielkiego Tygodnia, a zarazem trzeci i ostatni dzień Triduum Paschalnego. W Kościele Katolickim dzień ten jest dniem wyciszenia i oczekiwania na przyjście Chrystusa. Od wczesnych godzin rannych trwa adoracja Najświętszego Sakramentu w przygotowanej specjalnie na tę okazję kaplicy symbolizującej grób Chrystusa. Tradycyjnie przy Grobie Pańskim czuwają ministranci, harcerze a niekiedy również strażacy. Jest to czas żałoby po ukrzyżowaniu Syna Bożego. Jest to również okazja do skorzystania z sakramentu pokuty.

Dla uczniów Jezusa był to dzień największej próby. Według Tradycji apostołowie rozpięchli się po śmierci Chrystusa, a jedyną osobą, która wytrzymała w wierze była Maryja, matka Jezusa. Dlatego też każda sobota jest w Kościele dniem maryjnym. Po śmierci krzyżowej i złożeniu do grobu wspomina się zstąpienie Jezusa do otchłani. Wiele starożytnych tekstów opisuje Chrystusa, który budzi ze snu śmierci do nowego życia Adama i Ewę, którzy wraz z całym rodzajem ludzkim przebywali w Szeolu.

Tradycyjnie w tym dniu błogostawi się pokarmy na stół wielkanocny: chleb - na pamiątkę tego, którym Jezus nakarmił tłumy na pustyni; mięso - na pamiątkę baranka paschalnego, którego spożywał Jezus podczas uczyty paschalnej z uczniami w Wieczerniku oraz jajka, które symbolizują nowe życie. Pokarmy przynieszone są

najczęściej w wiklinowych koszykach nierzadko przyozdobionych wstążkami, kwiatami i białymi, koronkowymi serwetkami.

Często błędnie utożsamia się Wielką Sobotę z Wigilią Paschalną, której uroczystości rozpoczynają się po zapadnięciu zmroku w sobotę, ale należy de facto do obchodów Niedzieli Wielkanocnej (wg. tradycji żydowskiej, po zmroku rozpoczyna się nowy dzień). Wielki Piątek i Wielka Sobota to jedyny czas w ciągu roku, kiedy Kościół nie celebruje Eucharystii.

Krzysztof Nieszwiec



Grób Chrystusa w szczególnie licznie odwiedzanym kościele oo. Bernardynów u stóp Wawelu. W tym XVII w. kościele grób Chrystusa wkomponowany jest w wielką panoramę Jerozolimy.

## ZMARTWYCHWSTANIE PANSKIE – WIELKANOC Największe święto Chrześcijan

Chociaż we wszystkich tradycjach chrześcijańskich wydarzenie Męki, Śmierci i Zmartwychwstania stanowi istotę wiary chrześcijańskiej, to jednak tradycje te różnorodnie podchodzą do tego najważniejszego wydarzenia historyczno-zbawczego. Każde bowiem wyznanie chrześcijańskie kładzie akcent na wybrany przez siebie element czy wymiar tego wydarzenia:

- protestanci podkreślają znaczenie Śmierci Chrystusa,
- chrześcijanie wschodni podkreślają znaczenie Zmartwychwstania Chrystusa,
- katolicy wskazują na wzajemny, wewnętrzny związek istniejący między Śmiercią i Zmartwychwstaniem Chrystusa.

Wielkanoc jest najstarszym świętem chrześcijańskim, a od siedemnastu wieków obchodzoną w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca. Mieści się w przedziale

czasowym pomiędzy 22 marca i 25 kwietnia ale nie ma stałej daty, dlatego określane jest jako święto ruchome.

Jak w większości świąt, tak i w tym przeplatają się wątki i symbole różnych epok i kultur, pogańskie, antyczne i chrześcijańskie.


Widać to już w samej nazwie świąt, różnej w różnych kulturach.

### 1. Wielka Noc, Wielki Dzień, Zmartwychwstanie, Pascha czy Easter?

Nazwę tego święta, najbardziej typową dla ludów słowiańskich, przyjęliśmy od Czechów wraz z chrześcijaństwem, a nawiązuje ona do cudu zmartwychwstania, który nastąpił nocą.

Zapisy w Nowym Testamencie świadczą, że gdy Maria Magdalena przybyła do grobu Jezusa, świat jeszcze pogrążony był w ciemnościach, a kamień zasłaniający wejście do grobu już był odsunięty.


Można by też domniemywać, że użyto przenośni, porównując życie Chrystusa do światła oświecającego



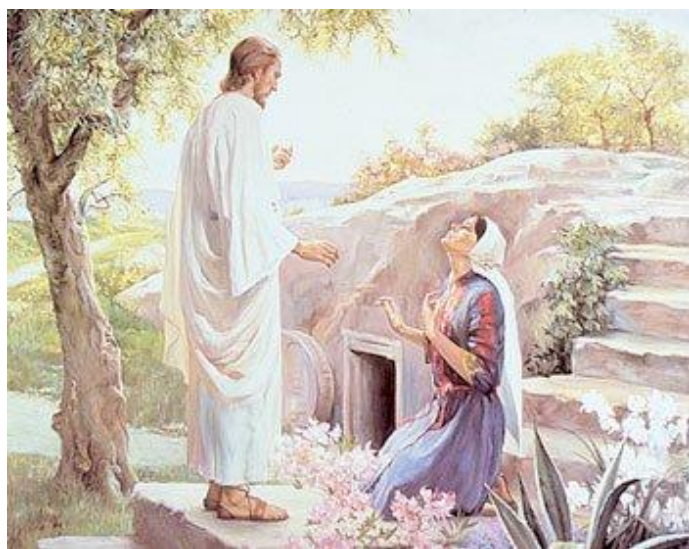
ludzkość, a śmierć do nocy, która je zgasiła. W niektórych językach słowiańskich święto określa się jako Wielki Dzień, w i innych przyjęto nazwę Zmartwychwstanie. Na świecie znane jest też jako Pascha, od hebrajskiego Pesach, wiosennego Święta Przaśników upamiętniającego wyjście Żydów z Egiptu, obchodzonego w pełnię księżyca, w czasie którego na ofiarę przeznaczano jednoroczne baranki.

Jako Hebrajczyk, obchodził to święto Chrystus, na nie wraz z uczniami przybył do Jerozolimy i święto Pesach stało się tłem męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Czas w którym zdarzenia miały miejsce, zespolił się z czasem równonocy wiosennej i pierwszej wiosennej pełni księżyca.


We wszystkich cywilizacjach święta wiązały się cyklem księżycowym, na nim opierał się kalendarz lunarny i podział roku na miesiące, zaczynające się od nowiu. Kult księżyca należy do najstarszych na świecie, rytuały z nim związane wplatały się w kanwę kolejnych wierzeń i religii a jego fazy wytyczały większość wydarzeń.



Nadejście wiosny, zwycięsko obejmującej panowanie nad ziemią, świętowane było od wieków we wszystkich kulturach jako najważniejszy okres dla rolnictwa, od którego zależał całoroczny byt.



**Zmartwychwstały Jezus ukazuje się Marii Magdalenie**





Śniadanie wielkanocne, baby drożdżowe i spotkania w gronie najbliższej rodziny i najbliższych przyjaciół. To bez wątplenia jedne z powodów dla których tak bardzo lubimy Święta wielkanocne. I bardzo dobrze. Ten ludzki wymiar świętowania jest bardzo ważny. Pamiętajmy jednak, że jest on zakotwiczony w tym wymiarze religijnym, duchowym.

A ten wyraża się następująco: Alleluja! Radujmy się! Pan zmartwychwstał! Tak Wielkanoc to bardzo radosne święto. Cieszymy się, że Chrystus pokonał śmierć. Daję to i nam nadzieję, że i my kiedyś powstaniemy z martwych, że nie zostaniemy unicestwieni. Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał,


próżna byłaby nasza wiara — pisze apostoł Paweł (por. 1 Kor 15,14). W innym miejscu dodaje: Skoro Chrystus w Was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na skutki grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. A jeżeli mieszka w Was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych przywróci do życia Wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w Was swego Ducha (Rz 8,11).

## 2. Życie bez chorób i bólu




Chrystus po zmartwychwstaniu otrzymał nowe ciało! Zmartwychwstanie nie jest tym samym, co wskrzeszenie. Wcześniej wskrzeszony został Łazarz. To oznaczało, że jego ciało powróciło do funkcji życiowych, które w nim zamarły. Nie otrzymał on jednak nowego ciała. Jezus Chrystus zaś objawił się kobietom, które przyszły go grobu w zupełnie innej postaci. Jego ciało było uwielbione. Były na nim co prawda ślady męki, to jednak miało służyć raczej potwierdzeniu autentyczności jego osoby wobec uczniów, którzy wątpili w Jego zmartwychwstanie (np. Apostoł Tomasz). Ta prawda jest również bardzo optymistyczna dla nas. I my, na mocy wiary w Zmartwychwstałego, otrzymamy nowe ciało, w momencie naszego z martwych powstania. Będzie to ciało uwielbione, wolne od cierpienia! Oznacza to, iż po zmartwychwstaniu ciało człowieka zostaje uwolnione od konsekwencji grzechu pierwszych ludzi: zmęczenia, choroby, cierpienia, a nawet potrzeb fizjologicznych. Jezus, co prawda, poprosił o kawałek ryby i chleba, kiedy objawił się w Wieczerniku (o czym czytamy w Ewangelii). Uczynił to jednak bardziej w celu uprzytomnienia uczniom, iż nie mają do czynienia z duchem, lecz żywym człowiekiem, bardziej niż z potrzeby fizycznej. A zatem, cieszymy się i żyjemy nadzieją, że kiedyś nic nas nie będzie bolało, nie będziemy odczuwać zmęczenia, pragnienia i głodu!

## 3. Zwycięzca śmierci, piekła i szatana



Zmartwychwstanie ma także wymiar duchowy. Otóż Chrystus zmartwychwstając pokonał nie tylko śmierć fizyczną. Pokonał jednocześnie grzech, który jak pisze św. Paweł jest ościeniem śmierci. Gdyby Jezus nie zmartwychwstał nie byłoby rozgrzeszenia, niemożliwa byłaby spowiedź. Sakrament pokuty jest jak gdyby przedłużeniem odkupieńczej Ofiary Jezusa Chrystusa. To Jego odkupienie otworzyło źródło Bożego miłosierdzia. Tylko dzięki Misterium Paschalnemu możemy usłyszeć w konfesjonale: „Idź, odpuszczają Ci się Twoje grzechy”. Z tego względu w jednej z pieśni śpiewamy: Zwycięzca śmierci, piekła i szatana! Ta tradycyjna pieśń ukazuje teologiczną prawdę o tajemnicy odkupienia.

## 4. Zmartwychwstać z Jezusem



Dzięki wierze, przyjaźni z Jezusem, możemy zmartwychwstać w sensie duchowym, i uwaga:



Dokonyuje się to już na ziemi. Każde nasze zwycięstwo nad grzechem mocą Chrystusa jest przejawem naszego duchowego zmartwychwstania. Aby tego dostąpić koniecznie jest zjednoczenie z Jezusem. Odkupienie, o którym jest wyżej, dokonało się raz, poprzez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. Nasze jednak zbawienie zależy już w dużej mierze od naszej współpracy z łaską Bożą, zależy od otwartości naszego serca na dar odkupienia. Dokonyuje się to w modlitwie, sakramentach, a zwłaszcza w Eucharystii. Tu warto jednak podkreślić, że często ludzie przyjmują Ciało Pańskie, ale tylko zewnątrz. Niejako „ich ciało, łączy się z ciałem Jezusa”, a dusza i serce są bardzo daleko od Niego. Pamiętajmy, że Komunia Święta oznacza

w pierwszej kolejności przyłgnięcie mojego serca i mojej duszy do serca i duszy Zbawiciela. Jeśli jestem jedno z Jezusem, to wraz z nim pokonuję mój grzech. Wtedy już na ziemi żyję nowym życiem — życiem zmartwychwstałym. Symptodem tego nowego życia są owoce ducha, o których pisze św. Paweł w Liście do Galatów: miłość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie (Ga 5,22).

Takich duchowych owoców Zmartwychwstania w Chrystusie i z Chrystusem sobie i wszystkim, którzy ten tekst czytali z serca życzę!

Aneta Mikołajczyk

## NIEDZIELA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Niedziela Miłosierdzia Bożego, Święto Miłosierdzia Bożego – w Kościele katolickim święto o charakterze uroczystości liturgicznej obchodzone w II Niedzielę wielkanocną ku czci Bożego Miłosierdzia (1. niedziela po Wielkanocy), ustanowione w 2000 roku przez papieża Jana Pawła II.

Według prywatnych objawień mistycznych św. siostry Faustyny Kowalskiej ustanowienia tego święta żądał sam Jezus Chrystus i dał obietnice związane z nim. Poprzedza je nowenna do Miłosierdzia Bożego rozpoczynana w Wielki Piątek.

Niektóre fragmenty Dzienniczka Faustyny Kowalskiej mówiące o święcie Miłosierdzia Bożego:



*Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była świętem Miłosierdzia*

**Najbardziej znana, choć druga z kolei wersja obrazu „Jezu ufam Tobie” wykonana w 1944 r. przez Adolfa Hylę dla Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach**

**Obraz pędzla Eugeniusza Kazimirowskiego z 1934 r. Obraz nie spodobał się s. Faustynie, Jezus miał jej wówczas odpowiedzieć, że *Nie w piękności farby ani pędzla jest wielkość tego obrazu, ale w łasce mojej.* Od 2005 r. obraz znajduje się w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego (dawnym kościele Św. Trójcy) w Wilnie, po przenosinach z kościoła pw. Świętego Ducha.**

(Dz. 299)

*W dniu tym otwarte są wnętrza miłosierdzia mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia mego; która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii św. dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar... (Dz. 699)*

*Pierwsza niedziela po Wielkanocy jest świętem Miłosierdzia, ale musi być i czyn; i żądam czci dla Mojego miłosierdzia przez obchodzenie uroczyste tego święta i przez cześć tego obrazu (Dz. 742).*

Wpisał je do kalendarza liturgicznego najpierw Franciszek kard. Macharski dla archidiecezji krakowskiej (1985), a potem niektórzy biskupi polscy w swoich diecezjach. Na prośbę Episkopatu Polski Ojciec Święty Jan Paweł II w 1995 roku wprowadził to święto dla wszystkich diecezji w Polsce. W dniu kanonizacji Siostry Faustyny 30 kwietnia 2000 roku Papież ogłosił to święto dla całego Kościoła.

Największą wartością tego święta jest łaska „pełnego odpuszczenia win i kar” związana z Komunią świętą przyjętą w tym dniu po dobrze odprawionej spowiedzi (bez przywiązania do najmniejszego grzechu), w duchu nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, czyli w postawie ufności wobec Boga i czynnej miłości bliźniego.

Opracowano na podstawie artykułu:

s. M. Elżbieta Siepak ZMBM  
Pełna analiza teologiczna w pracy:  
ks. Ignacy Różycki: *Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego*, Kraków 2008, s. 99-104.

Aneta Mikołajczyk







## WSPOMNIENIE O BABCI I DZIADKU



Dr Iwona Wieczorek,  
Prezydent Miasta  
Zgierza, autorka tekstu

Obchodzony niedawno Dzień Babci i Dziadka uczuliśmy koncertem krainie operetki i musicalu” w wykonaniu wspaniałych zgierskich artystów: Jagody Wiktorskiej – Zajęc i Wojciecha Strzeleckiego, na co dzień występujących na scenie Teatru Wielkiego w Łodzi. Wszystkim widzom dostarczył on niezapomnianych wrażeń i wzruszeń, dla mnie zaś ponadto stworzył możliwość, aby zapukać do Państwa serc. Pragnę, bowiem z Wami wszystkimi przekazać naszym Babciom Dziadkom szczególne pozdrowienie. Czynię to odwołując się do słów zaśpiewanych przez Mieczysława Fogga :

**„W kalendarzu jest wciąż taki dzień  
Przeznaczony wyłącznie dla Ciebie  
Pośród innych ukrytych dat  
Niby w książce ukryty kwiat  
Znikną chmury i troski i cień  
Słońce wyjdzie na spacer po niebie  
W kalendarzu jest wciąż taki dzień,  
taki dzień  
Przeznaczony wyłącznie dla Ciebie...”**



My, dorośli dojrzały ludzie w większości możemy już tylko wspominać nasze babcie i naszych dziadków. Jakże odległe to były czasy i jakie budzą nostalgiczne wspomnienia. Dla wielu z nas słowa „...i pamięć już posłuszna, gdy przeszłość przychodzi z babcią, co na werandzie cerowała dziurę, bez nożyczek zębami przegryzając nitkę” (ks. Jan Twardowski) powodują, że zamykamy oczy i ...powracają tamte dni..... Dla mnie są one bardzo ciepłe, choć czasy były niełatwe, a rzeczywistość twarda jak skała. ” Zdarzenia, o których chcę ci opowiedzieć, znasz równie dobrze jak ja, moje słowa mają być tylko drogowskazem, który powiedzie cię w znajomym kierunku. Daj rękę, pójdziemy wstecz ....” (Halina Poświatowska).

Taty mojego taty pamiętać nie mogę, ponieważ nie żył już, kiedy przyszedłem na świat. Natomiast dziadek Maciej zmarł, kiedy miałam rok i kilka miesięcy. Cała rodzina do dziś wspomina jak budziłam dziadka. Łapałam go za nos i krzychałam „ dziadek wstań, dziadek wstań”. Kiedy szedł ze mną na spacer zawsze biegłam, a on starał się za mną nadążyć? Kiedy wracaliśmy było pewne, że bez dziur w rajstopach na kolanach się nie obyło? Wieczorami śpiewał, ja tańczyłam w rytm piosenki, a dziadek mówił „niunia tupnij nóżką „ a ja tupałam ochoczo. Natomiast babcia Stanisława bardzo chętnie

opowiadała mi historie naszej rodziny, kiedy przeglądałyśmy pudełka ze zdjęciami, zabierała mnie w odwiedziny do bliższych i dalszych krewnych, pielęgnowała tradycje rodzinne, była dla mnie skarbnicą wiedzy. Zawsze coś robiła: szyła, gotowała, prała..., a nieustannie starałam się jej towarzyszyć. Bardzo lubiłam dzień prania, schodziłyśmy wtedy do pralni



w piwnicy i tam odkrywałam tajemniczy świat moich wyobrażeń. To ona nauczyła mnie szyc. Byłam dumna, że sama potrafię wyczarować sukienkę dla dużej lalki. Potem, kiedy na świat miała przyjść moja córka, pierwsze komplety pościeli również z wielką radością dla niej uszyłam. Jak możecie się domyślać oczywiście w asyście babci? Będąc małą dziewczynką uwielbiałam koty i zawsze, wbrew oporom mamy, przemycalam je do domu. Babcia zawsze pomagała mi w tym „procederze”. Będąc nastolatką czy dojrzałą kobietą zawsze jeździłam do niej po poradę, po pocieszenie w trudnych życiowych chwilach. Była moją ostoją do końca.


Obydwie moje babcie przeżyły drugą wojnę światową. Ich opowiadania przybliżały mi tamte ciężkie czasy. Babcia Stanisława była w obozie pracy w Niemczech. Opowiadała o głodowych racjach żywnościowych, rygorze i ciężkiej pracy. Jedynie podczas nalotów, chowając się w ogrodzie pod krzewami agrestu i porzeczek najadała się do syta. Natomiast babcia Aniela podczas „ łapanek” uratowała życie małej żydowskiej dziewczynce. Nie była wylewna, nie chciała o tym opowiadać. Była dzielną, skromną i raczej zamkniętą w sobie kobietą.

Już wtedy w dzieciństwie dowiedziałam się, że wszyscy mamy swoje cierpienia i chociaż ich ciężar i głębia są dla każdego inne, barwa żalu jest wspólna dla wszystkich.

Moje babcie i dziadkowie już nie żyją, lecz w mojej pamięci pozostaną na zawsze.

Jeżeli Tobie ma jeszcze, kto powiedziec wnusiu, wnuczko, docień to, uszanuj i skorzystaj z doświadczeń







i mądrości życiowej babci i dziadka. Te karty historii twojej rodziny wciąż są jeszcze zapisywane. To takie oczywiste, ale jakie piękne.

Ja nigdy nie widziałam żadnej mojej babci w spodniach. W tamtych czasach babcie nosiły sukienki bądź spódnice. Teraz jest inaczej. Nie oznacza to, że jest gorzej. Współczesne babcie i współcześni dziadkowie są równie cudowni jak ci, których wspominamy, bo łączy ich jedno - miłość do wnuków.

Miłość, bowiem jest taka sama „W naszym życiu, podobnie jak na palecie malarza jest taki jeden kolor. Nadaje on sens życiu i sztuce. Tym kolorem jest miłość” (Marc Chagall).




Obecnie szybko zmieniające się otoczenie, nowoczesne technologie sprawiają, że babcie i dziadkowie odkrywają w sobie nowe pasje, nowe zainteresowania. Korzystają z kształcenia ustawicznego biorąc choćby udział w zajęciach Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Chodzą na basen, na gimnastykę, uprawiają sport, ale nadal czytają Wam książki, opowiadają bajki, robią na drutach czy majsterkują. Szanujmy ich wybory, ich chęć do ciągłego poznawania świata. To cudowne jak oni potrafią wspaniale cieszyć się życiem, doceniać piękne chwile i bawić się. Kiedy byłam na balu karnawałowym emerytów i rencistów jakże wspaniale się ubawiłam? Kiedy zaczynała grać orkiestra sala natychmiast wypełniała się tańczącymi parami? Cóż



za temperament, a jakie wspaniałe przebrania, zewsząd epatowała radość. Proszę mi wierzyć, tak wspaniałej zabawy można życzyć ich wnukom i wnuczkom.

Babcie i dziadkowie potrafią wspaniale godzić swoje życie osobiste, zawodowe z opieką nad wnuczkami i wnukami. W Polsce istnieje nadal niezastąpiona „instytucja babci i dziadka” z całym szacunkiem dla wychowania w żłobku, przedszkolu i szkole.

Różne są w życiu " pory roku", jeśli czujesz, że akurat zbliża się zima, pamiętaj jest takie serce, które zawsze Cię ogrzeje.




Kochane Babcie i kochani Dziadkowie dziękujemy Wam za troskę i opiekę, za to, że zawsze nam pomagacie i troszczycie się o nas. Gdy byliśmy mali, braliście nas na kolana i opowiadaliście bajki lub historie z Waszego życia. Dzięki Waszej nauce i mądrości potrafimy wybaczać błędy i okazywać miłość innym ludziom. W dzieciństwie tłumaczyliście nam prozę życia, może wtedy nie rozumieliśmy tego, ale z pewnością teraz ta wiedza się nam przydaje. Przyczyniliście się do naszego wychowania. Czy możemy za tę ogromną miłość Wam się odwdziaczyć? Z okazji Waszego święta życzymy Wam zdrowych stu lat życia, szczęścia i spełnienia marzeń. Dziękujemy Wam za wszystko!!

Iwona Wieczorek



## PÓŁ ŻARTEM, PÓŁ SERIO



Przychodzi żołnierz rzymski do sklepu metalowego:

- Kilo gwoździ proszę. Tylko nie takich jak ostatnio, żeby mi ktoś znowu nie zmartwychwstał!


Jezus zmartwychwstał i wraca do domu. Widzi idącego, zmartwionego starca.

Podchodzi, chwilkę mu się przygląda i pyta:

- Czy to ty jesteś cieślą?
- Tak, jestem.
- Czy masz na imię Józef?
- Tak, to ja.
- Czy to ty straciłeś syna?
- Tak, straciłem.


Na to Jezus rozkłada ręce i wzruszony szepcze: Tato!!!

- Starzec ze łzami w oczach: PINOKIO!!!!



Na policję wpada zziąjany facet i krzyczy:


- Okradli mi sklep!!!
- A był poświęcony?
- Nie.
- To nie ma przestępstwa.
- A co jest?
- Kara boska!



- Jadłem w Wielki Piątek mięso - spowiada się mały penitent.

- I co jeszcze, synku - pyta spowiednik.

- Ziemniaki tłuczone, zieloną sałatkę i na deser kisiel - odpowiada szczerze malec.



## **DUSZPASTERZE ZAPRASZAJĄ na Rekolekcje Wielkopostnych**

**11-13 marca dla szkół ponadgimnazjalnych**

**o. Sebastian Firek**

**15-17 marca dla maturzystów miasta Zgierza**

**o. Sebastian Firek**

**21-23 marca rekolekcje dla dorosłych**

**o. Ireneusz Klimczyk**

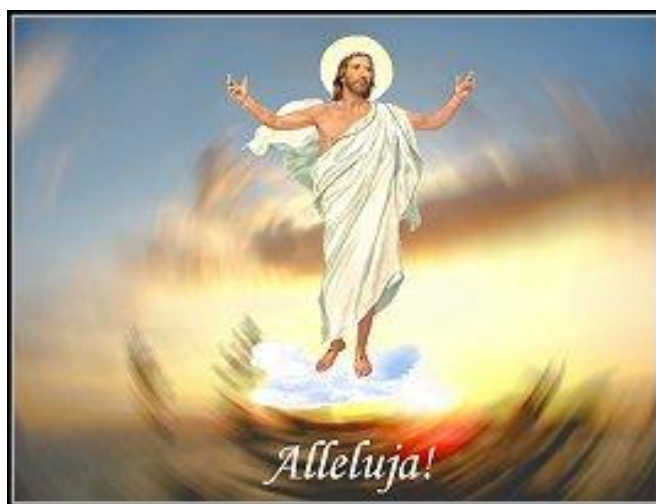


### **ŻYCZENIA**

*Weselcie się już, zastępy Aniołów, w niebie: weselcie się, słudzy Boga. Niechaj zabrzmiały dzwony głoszące zbawienie, gdy Król tak wielki odnosi zwycięstwo.*

*Raduj się, ziemio, opromieniona tak niezmiernym blaskiem, a oświecona jasnością Króla wieków, poczuj, że wolna jesteś od mroku, co świat okrywa! (Exsultet)*

*Ten fragment, który rozpoczyna Obrzęd Wigilii Paschalnej, WIELKIEJ NOCY Zmartwychwstania Pańskiego, niech pociąga nas ku radości nieprzemijającej, którą daje nam Bóg, przez ofiarę złożoną dla naszego zbawienia.*



*Niech ta radość całego stworzenia staje się naszą radością każdego dnia, pośród naszej nocy i szarości dnia, niech zabłyśnie światło Zmartwychwstałego, byśmy naszą zwykłą radością, pokojem, wrażliwością, łagodnością byli dla świata światłością, której źródłem jest nasz Pan.*

*Na czas Świąt Paschalnych składamy wszystkim najserdeczniejsze życzenia, doświadczenia owoców tej WIELKIEJ NOCY!*

*Duszpasterze*

*ks. kan. dr Andrzej Blewiński, ks. Jacek*

*Kucharski, ks. Piotr Skura, ks. Jan Czekalski*



nazwa odbiorcy  
STOWARZYSZENIE PARAFIALNY ODDZIAŁ AKCJI

nazwa odbiorcy od.  
KATOLICKIEJ PRZY PARAFII MBDR W ZGIERZU

nr rachunku odbiorcy  
3 4 8 7 8 3 0 0 0 4 0 0 1 5 8 9 3 2 2 0 0 0 0 0 0 1

waluta  
X P PLN

kwota

nr rachunku zleceniodawcy (polecenie przelewu) / kwota słownie (wpłata gotówkowa)

nazwa zleceniodawcy

nazwa zleceniodawcy od.

tytułem  
DAROWIZNA NA REMONT SWIETLICY

tytułem od.

pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy

Opłata

odcinek dla instytucji przyjmującej zlecenie

Polecenie przelewu / Wpłata gotówkowa

## Zaproszenie

My pomagamy 13 lat  
w działalności  
parafialnej Świątlicy  
Środowiskowej.

### POMÓŻ I TY!

Możesz nas wesprzeć poprzez  
modlitwę, wolontariat oraz  
finansowo.

**Członkowie i sympatycy  
Parafialnego Oddziału  
Akcji Katolickiej**

**Zapraszamy** wszystkich zainteresowanych **na spotkanie** członków i sympatyków **Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej** w II środę miesiąca. Najbliższe spotkanie **13.03.2013r. godz. 18.30** w **Domu Parafialnym**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 5, Zgierz

## Odeszli do wieczności

Jan Sadlak (ur.1934)

Tadeusz Górczyński (ur.1919)

Jolanta Darol (ur.1955)

Włodzimierz Sobański (ur.1930)

Helena Winczewska (ur.1910)

Zygmunt Opalczyk (ur.1939)

Genowefa Maciak (ur.1938)

Zbigniew Marynowicz (ur.1944)

Marianna Strzelecka (ur.1923)

Kazimiera Wasiela (ur.1924)

Zbigniew Balcerzak (ur.1951)

Maria Fitał (ur.1931)

*Módlmy się za zmarłych, aby przez Boże miłosierdzie weszli do chwasty życia wiecznego*

Z ksiąg parafialnych opracowała Katarzyna Dąbrowska

Kancelaria Parafialna czynna codziennie od poniedziałku do piątku w godz.; 9: 00– 11: 00 oraz 15:00– 16:30  
Tel: 42 /716-27-65

**Wydawca: Parafia Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzu, 95-100 Zgierz ul. M. Skłodowskiej– Curie 3**

**Redakcja: Ks. Kan. dr Andrzej Blewiński – Proboszcz Parafii; redaktor: Ks. Piotr Skura**

Nr konta parafialnego: Bank Spółdzielczy w Zgierzu **36 8783 0004 0015 6097 2000 0001**

Za wszelkie wpłaty na rzecz parafii składamy serdeczne Bóg zapłać

[www.mbrd.archidiecezja.lodz.pl](http://www.mbrd.archidiecezja.lodz.pl) e-mail: [gazeta.dobrarada@gmail.com](mailto:gazeta.dobrarada@gmail.com)

*Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego tekstów oraz prawo do korekty stylistycznej i ortograficznej.*

*Zespół Redakcyjny „Dobra Rada”: Marianna Strugińska - Felczyńska, Agnieszka Gajek, Katarzyna Wieczorek, Aneta Mikołajczyk, Elżbieta Hildt, Barbara Musiał, Józef Felczyński, Krzysztof Nieszwiec. Składanie gazetki: Krzysztof Nieszwiec, Agnieszka Gajek, Marianna Strugińska-Felczyńska, Katarzyna Wieczorek. Dystrybutor: Marek Cylke*



Drukarnia, Wydawnictwo Muzyczne i Poligraficzne  
ul. Wersalska 54, 91-212 Łódź, Poland  
[www.merakel.pl](http://www.merakel.pl) [www.merakel.com.pl](http://www.merakel.com.pl)